

WSPOMNIENIE O WŁODZIMIERZU SEDLAKU W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN

W 2011 roku przypada setna rocznica urodzin śp. ks. prof. dra hab. Włodzimierza Sedlaka, który od 1959 roku aż do śmierci w roku 1993 był związany z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim – kierował Zakładem Biologii Teoretycznej. Nadchodząca rocznica jest okazją do przypomnienia nie tylko sylwetki Profesora i jego dorobku naukowego, ale również niedokończonego zadania zweryfikowania i określenia naukowego statusu elektromagnetycznej koncepcji życia – bioelektroniki, która stanowiła podstawowy przedmiot analiz Sedlaka. W tym miejscu warto również podkreślić bogate kontakty twórcy polskiej szkoły bioelektroniki z pracownikami Instytutu Psychologii KUL, którzy uczestniczyli w licznych spotkaniach z nim i dyskusjach oraz towarzyszyli mu w jego pracach badawczych.

Profesor Sedlak łączył cechy uczonego, wizjonera, mistyka, a nawet poety. Zdziwił uporczywą pracowitością i hartem ducha w obliczu niepowodzeń. Początki jego kariery naukowej wiążą się z uzyskaniem w 1949 roku magisterium z antropologii, a w 1950 z pedagogiki na UMCS. Rok później był już doktorem. W 1960 roku został zatrudniony na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL, w 1966 roku uzyskał habilitację i objął kierownictwo utworzonej przez siebie Katedry Biologii Teoretycznej. W 1974 roku otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego, a w 1980 profesora zwyczajnego. Aktywnie zajmował się: bioelektroniką, archeologią, geologią, paleontologią, paleobiochemią i paleobiofizyką. Wakacje spędzał w Górach Świętokrzyskich, w których w 1975 roku założył stację naukową Katedry Biologii Teoretycznej KUL na Świętym Krzyżu. Zmarł w Radomiu 17 lutego 1993 roku, w wieku 82 lat. Pozostawił po sobie ponad 180 artykułów i wiele książek: prac naukowych – np. *Bioelektronika 1967-1977* (1979), popularno-naukowych – np. *Homo electronicus* (1980) i autobiograficznych (np. *Inną drogą*, 1988). Zorganizował sympozja na temat bioelektroniki i opracował scenariusz filmu edukacyjnego pt. *Krzem – pierwiastek młodości*. Był członkiem towarzystw naukowych, m.in. Polskiego Towarzystwa Antropologicznego. Wyróżniano go odznaczeniami, m.in. medalem Komisji Edukacji Narodowej, a władze Skarżyska-Kamiennej i Radomia nadały mu tytuł honorowego obywatela.

Profesor pozostawił trwały ślad swojej aktywności w każdej dziedzinie, którą się zajmował. Co ciekawe, pierwszą próbą rozprawy naukowej była, napisana w 1941 roku, *Psychologia wieku dojrzewania dziewcząt*. Dzięki eksploracji Gór Świętokrzyskich odkrył ślady starożytnego hutnictwa, znalazł zachowane w kwarcytach prymitywne formy życia; kambryjską florę i faunę z rzędu *Corallicyathida*. Odkrył piryt i fyllit. W 1959 roku sformułował hipotezę na temat powstania życia, podkreślając istotny udział w nim związków

krzemu. Od 1967 roku jako jeden z prekursorów zaczął rozwijać elektromagnetyczną teorię życia – bioelektronikę, której kluczowym pojęciem była bioplazma, stanowiąca piąty stan materii, obecny jedynie w organizmach żywych, a także elektromagnetyczna natura życia i kwantowy szew życia. W 1986 roku Profesor wprowadził pojęcie wszechpróżni (wszechniebytu), opisującej pierwotną próżnię istniejącą przed powstaniem świata.

Tworząc bioelektronikę ks. prof. Sedlak poszukiwał odpowiedzi na pytanie, czym jest życie. Podjął się wyjaśniania takich zjawisk, jak świadomość, opisując ją na poziomie kwantowym. W tym wymiarze świadomość należy rozumieć jako zmianę bilansu energetycznego bioukładu pod wpływem czynników zewnętrznych. Świadomość i życie są w związku z tym nierozdzielnymi dwoma stronami tego samego zdarzenia elektromagnetycznego. Z tej perspektywy analizował również hipnozę, jogę czy akupunkturę.

Zajmując się problematyką zdrowia, pisał na temat stresu psychologicznego i chorób psychosomatycznych. Z założeń bioelektroniki wynika, że organizm ludzki jest zespołem elektronicznym sprzężonym z procesami metabolizmu, wrażliwym na toksyny zakłócające chemiczną równowagę ustroju oraz na oddziaływanie polowe związane ze zmianami energetycznymi środowiska. Zmiany te są wywoływane przez promieniowanie, emitowane zarówno przez stacje radiowe, telewizyjne, jak i urządzenia przemysłowe. Przytaczane przez niego opisy negatywnego wpływu pól elektromagnetycznych (EM) na organizmy żywe zawierały dane m.in. na temat mikrouszkodzeń mózgu, zmian hormonalnych, endemii wola, cukrzycy, nerwicy i nowotworów. Profesor Sedlak podkreślał, że psychologowie, podejmując się dokładnego opracowania tezy bioelektroniki, mogliby wykorzystywać jej z pożytkiem w pracy z pacjentami. Jako właściwy kierunek widział w pierwszej kolejności psychologiczną analizę danych z badań eksperymentalnych, m.in. nad wpływem fal elektromagnetycznych na żywy ustrój, ocenę poziomu szkodliwości i skutków wpływu pól EM na fizjologię i psychikę człowieka, a następnie szczegółowe opracowanie dalszych wniosków w obszarze psychiatrii.

Bioelektronika nie jest ukończoną koncepcją. Wciąż czeka na empiryczną weryfikację sformułowanych w jej ramach hipotez. Wiele osób uznaje ją jako nienaukową wizję. Zarzut pseudonaukowości wydaje się niesłuszny, przynajmniej w świetle sformułowanej przez Karla Poppera zasady falsyfikowalności. Do tej pory nie przeprowadzono eksperymentu testującego założenia bioelektroniki o sprzężeniu mechaniczno-kwantowym, ale nie oznacza to, że nie można tego zrobić. Poza tym prof. Sedlak opracował model takiego eksperymentu. Wiele nadziei związanych z kontynuacją idei twórcy bioelektroniki można pokładać w funkcjonowaniu założonej w 1992 roku Fundacji Bioelektroniki im. Włodzimierza Sedlaka. Głównym jej zadaniem jest inicjowanie, popieranie i rozwijanie badań w dziedzinie bioelektroniki i ich popularyzacja. Ważnym aspektem działalności Fundacji jest także dbanie o właściwe rozumienie myśli prof. Sedlaka i ochronę jej przed przedstawicielami parapsychologii i pseudonauki, którzy dostrzegają w niej szansę wzmocnienia statusu swoich działań.

Czego życzylibyśmy ks. prof. Włodzimierzowi Sedlakowi w setną rocznicę urodzin, gdyby żył? Zapewne dokończenia dzieła jego życia, jakim jest bioelektronika – by nie przeszła do historii nauki jako jedna z dziwnych i kontrowersyjnych koncepcji, lecz jako źródło hipotez, konsekwentnie weryfikowanych w badaniach i przybliżających nas do poznania prawdy o człowieku. By dzieląc los niezrozumianych przez wiele lat równań

Maxwella czy założeń fizyki relatywistycznej Einsteina, doczekała „lepszyc czasów”, w których dostępne metody badawcze umożliwią przedstawicielom biologii, psychologii i medycyny przyjrzenie się człowiekowi również na poziomie kwantowym.

Paweł Fortuna, Olga Grabowska

Katedra Psychologii Eksperymentalnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Danuta R o d e, *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2010, ss. 514

Narastanie zjawiska przemocy rodzinnej jest faktem wywołującym znaczny niepokój zarówno w mediach, w ocenie zwykłego obywatela, jak i wśród badaczy zjawiska oraz praktyków wspomagających rodziny z takim problemem. Większość opracowań koncentruje się wokół ofiar przemocy, znacznie rzadziej badania zogniskowane są na sprawcach. Ponieważ „świat ofiar” jest bardziej rozpoznany, łatwiej także o znalezienie w oparciu o wyniki badań praktycznych wniosków. Wiedza odnośnie do pomocy ofiarom jest oczywiście niezbędna, jednak w kontekście całego zjawiska przemocy jest to bardziej leczenie skutku niż przyczyny. Książka Danuty Rode wypełnia istotną lukę dotyczącą sprawców przemocy. Istnieje wiele, również polskich, publikacji odnoszących się do tej grupy, lecz autorka eksploruje interesujący badawczo obszar, poszukując psychologicznych uwarunkowań przemocy w odniesieniu do relacji pomiędzy osobowością a doświadczanymi sytuacjami życiowymi sprawców.

Praca zawiera dwanaście rozdziałów, z których pierwszych pięć szeroko rysuje świat teorii, na jakich została oparta empiria badań własnych – omawiana w kolejnych sześciu rozdziałach. W rozdziale pierwszym czytelnik zostaje wprowadzony w obszar definicyjny pojęcia przemocy w kontekście intencji sprawcy, wywołanych skutków i funkcji zjawiska oraz przemocy w rodzinie w odniesieniu do uregulowań prawnych. Rozdział drugi, w którym autorka omawia motywację zarówno w ujęciu definicyjnym pojęcia, jak i opisu dynamiki procesu motywacyjnego, pozwala na ciekawe wprowadzenie do koncepcji motywacji czynów przestępczych autorstwa Józefa Gierowskiego. Rode dokładnie i przejrzyście prezentuje ujęcie, które stanowi podstawę do jej poszukiwań badawczych. W poznawaniu motywacji do czynów przestępczych Gierowski bierze pod uwagę czynniki osobowościowe i sytuacyjne, rozpatrując relacje pomiędzy konkretną osobą a konkretną sytuacją. Omówione następnie koncepcje radzenia sobie wyjaśniają funkcjonowanie w sytuacji stresowej o przewlekłym charakterze, co jest przedmiotem badań autorki.

Rozdział trzeci omawia wpływ uwarunkowań środowiskowych na zjawisko przemocy w rodzinie. Wskazano na znaczenie relacji pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny, style wychowania, wzorce zachowań. Rodzina, w której dochodzi do przemocy, jest systemem zamkniętym na innych, któremu brak dojrzałych strategii rozwiązywania problemów, zaś jego członkowie mają małe zdolności adaptacyjne. Rode nawiązuje do